

WI WARSAW INSTITUTE

— RAPORT SPECJALNY —

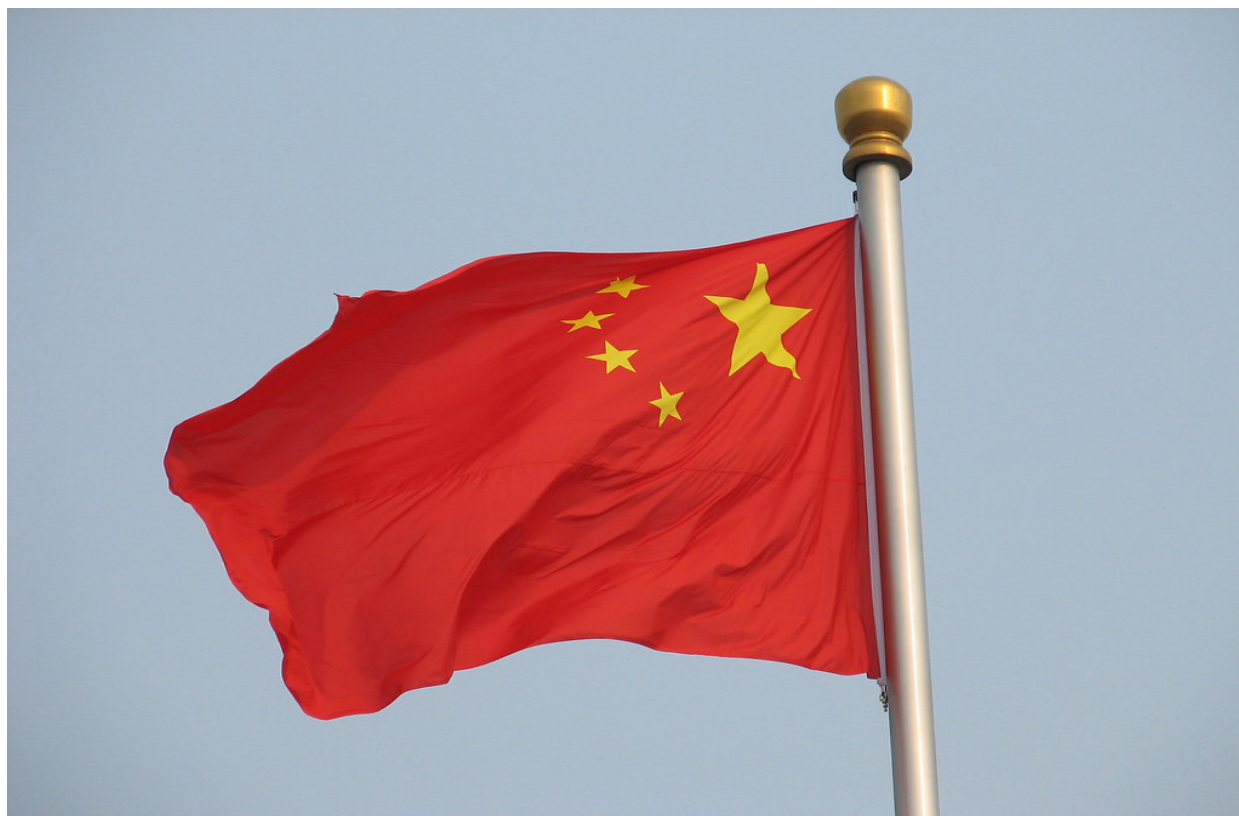
20/12/2019

DYLEMATY CHIŃSKIEJ OBECNOŚCI W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

Jacek M. Raubo

Warsaw Institute

- Chińska obecność w Europie Środkowej i Wschodniej jest elementem szerszej polityki tego państwa względem całego kontynentu, wpisując się we wzrastające możliwości oddziaływania Pekinu na rejony dotychczas traktowane, jako tzw. Zachód. Przy czym, w przeciwieństwie do aktywności rosyjskiej, chińskie działania są o wiele bardziej zakamuflowane i poddane odpowiedniej formie narracji. Tym samym, należy uznać, że nader trudne stanie się stworzenie realnej, jednorodnej formy reagowania po stronie europejskiej, co tym mocniej stwarza potrzebę dążenia do reakcji poszczególnych państw w pewnej formie współpracy bilateralnej np. ze Stanami Zjednoczonymi lub w wymiarze relacji regionalnych.
- Forpocztą chińskich interesów strategicznych są działania w sferze swego rodzaju powiązania biznesu z państw europejskich z partnerami chińskimi, oferujące pewne możliwości działania w samych Chinach. Jak również coraz bardziej widoczna ekspansja chińskich firm oraz szeroko pojmowanego chińskiego know-how, tak aby móc dominować w Europie na różnych płaszczyznach gospodarki, biznesu, technologii w kooperacji z lokalnymi rządami lub prywatnymi podmiotami gospodarczymi.
- Chińczycy od lat efektywnie budują swój obraz jako swoistego alternatywnego ośrodka politycznego i gospodarczego, zdystansowanego od nowego ekspansjonizmu Rosji oraz polityki Stanów Zjednoczonych na kontynencie, stawiającego przede wszystkim na problematykę rozwoju relacji biznesowych. Przy czym, w tle podejmowane są również wysoce aktywne działania w obrębie promocji kultury i języka chińskiego, a także turystyki, budujące pozytywny obraz tego państwa w społeczeństwach.
- W ostatnich latach wzrasta znaczenie aktywności chińskich służb specjalnych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, jako elementu zabezpieczenia interesów strategicznych tego państwa w kontekście relacji z poszczególnymi państwami oraz w przestrzeni regionalnej. Tym samym, uwidacznia się zwiększenie możliwości chińskiej polityki zagranicznej, dla której służby specjalne są ważnym narzędziem wspierającym gromadzenie informacji, ale coraz częściej również wspierających poszczególne przedsięwzięcia polityczne, biznesowe, czy kulturalne.



ŹRÓDŁO: PHILIP JÄGENSTEDT/FICKR.COM

Wprowadzenie

Współczesne Chiny nie pozostają bierne względem rozbudowy dalszych możliwości do wieloaspektowego działania w skali całego świata, od polityki po kwestię działań w przestrzeni informacyjnej. Przy czym, oczywiście najgłośniejsze pozostają ich operacje, niejednokrotnie rozpisane na wiele lat, względem Azji, Afryki czy też obu Ameryk. Szczególnie, że to Stany Zjednoczone stają się największym rywalem globalnym, który dąży do utrzymania swojej przewagi. Jednak, nie można ukrywać, że Europa, szczególnie ta zachodnia, ze swym rynkiem wewnętrznym, możliwościami technologicznymi i nadal ważną pozycją w skali świata stanowi oraz będzie stanowiła istotny element chińskich strategii w zakresie budowy wpływów oraz kreacji mocarstwowej pozycji.

Tym samym, obecność Chin staje się coraz bardziej widoczna również w rejonie nas najbardziej interesującym, a więc Europie Środkowej i Wschodniej, mimo że, jak zwracano uwagę, nie była to od początku priorytetowa destynacja dla chińskiej polityki. Szczególnie, że to właśnie w szeroko ujmowanej przestrzeni europejskiej można zaobserwować po stronie chińskiej wysoki stopień elastyczności, w podejściu do konkretnego państwa oraz jego wewnętrznej specyfiki. Jak również należy podkreślić możliwość kamuflowania w pewnym stopniu własnych celów oraz narzędzi ich osiągnięcia.

Stąd też tak istotnym jest już teraz zauważenie swoistego aparatu narzędziowego państwa chińskiego, który może stanowić źródło wyzwań w naszym regionie. Dążąc tym samym do sformułowania pewnego katalogu zaleceń dla państw regionu, które co istotne coraz głośniej akcentują potrzebę stworzenia własnej, efektywnej odpowiedzi względem rosnącej potęgi Pekinu we własnej przestrzeni strategicznej. Co więcej, dzieje się tak w bardzo specyficznym momencie, gdy szereg działań w sferze bezpieczeństwa i obronności koncentruje się przede wszystkim na aktywności innego ważnego światowego gracza w postaci Rosji.

Mocarstwo o aspiracjach globalnych, działające w cieniu

W XXI w. ChRL nie kryje się już ze swoimi aspiracjami w zakresie rzucenia wyzwania Stanom Zjednoczonym na każdym możliwym polu rywalizacji mocarstw. Przy czym, należy zaobserwować, że w przeciągu kilku ostatnich lat nastąpił koniec wzmacniania się potencjału ChRL bez widocznej, politycznej reakcji innych kluczowych podmiotów w relacjach międzynarodowych. Stało się tak, albowiem znacznej ewolucji zaczął ulegać ład oparty na zasadach wyznaczonych jeszcze w latach 90. XX w., kiedy to stawiano na pełną globalizację jako determinantę relacji post-zimnowojennych, gdzie państwa nie tyle rywalizowały w klasycznym ujęciu, a raczej starały się kooperować i uzyskiwać w ten sposób przewagę. Jednocześnie, wyzwania w sferze bezpieczeństwa były również definiowane przez pryzmat globalny, niepaństwowy oraz przez aktywność podmiotów niepaństwowych tj. organizacji terrorystycznych. Co więcej, to wówczas pomimo istniejących ograniczeń w zakresie eksportu uzbrojenia oraz technologii militarnych podwójnego przeznaczenia, ChRL zostały całkowicie dopuszczone do nowej dynamiki przemian gospodarczych w skali świata. Beneficjentem ówczesnych przeobrażeń globalnych była niewątpliwie ChRL, której nie zaszkodziły nawet takie wydarzenia, jak zdławienie siłą rozruchów na Placu Niebańskiego Spokoju w Pekinie.

Jednakże, od kilku ostatnich lat ostatecznie znacznemu osłabieniu uległa koncentracja państw szeroko pojmowanego Zachodu (Ameryka Północna, Europa, Australia, Nowa Zelandia, etc.) na zjawisku terroryzmu, istnieniu państw upadłych, tp., a więc sfery relacji asymetrycznej na linii państwa-podmioty niepaństwowe, pozwalając na zauważenie działań podejmowanych globalnie przez ChRL. Co więcej, chociażby aktywność Rosji w Gruzji, a przede wszystkim na Krymie oraz we wschodniej Ukrainie *de facto* przywróciły koncentrację na typowych fundamentach relacji państw z państwami oraz pozycjonowania się względem głównych mocarstw. I wbrew pozorom, to właśnie aktywność Rosji ograniczyła w pewnym stopniu możliwość kamuflowanego rozwoju potencjału ChRL. Państwa zaczęły bowiem dostrzegać takie problemy, jak zbrojenia konwencjonalne, potrzeba budowania jakiejś formy suwerenności cyfrowej, wymóg zwalczania zagrożeń szpiegowskich o skali porównywalnej z okresem zimnowojennym, etc.



FABRYKA ELEKTRONIKI W SHENZHEN.
ŹRÓDŁO: STEVE JURVETSON/WIKIMEDIA COMMONS

Dlatego też, ekspansja chińskich interesów politycznych, kulturalnych, wojskowych oraz gospodarczych zaczęła być postrzegana w przeciągu ostatnich lat jako ważne wyzwanie lub wręcz czynnik zagrażający interesom innych kluczowych aktorów w relacjach międzynarodowych. Dotyczyło to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które zarysowały mocne stanowisko polityczno-dyplomatyczne, a także ekonomiczne czy militarne, szczególnie w momencie objęcia urzędu prezydenckiego przez Donalda Trumpa. Jednakowoż, debata społeczno-polityczna oraz rysowanie się zróżnicowanych ocen względem obecności ChRL została również włączona do agend państw Europy. Stało się tak przede wszystkim z racji coraz większej ekspansji technologii chińskich na rynki europejskie, jak również poprzez pojawienie się kapitału chińskiego.

Tym samym, mamy więc do czynienia z czymś co można określić jako walka o nowy globalny obraz ChRL. Albowiem trudno przypuszczać, że ChRL zrezygnuje z chęci dynamicznego zwiększania swoich możliwości w skali globalnej. Zaś w epicentrum tych zmagania ulokowały się kwestie ekonomiczne. Także, ChRL jest współcześnie państwem, będącym realnym odniesieniem, zarówno w zakresie rozwoju sytuacji regionalnej (Azja i Pacyfik), jak i ogólnoświatowej. Dotyczy to kwestii politycznych, militarnych, kulturalnych oraz, co być może najistotniejsze, sfery biznesu, finansów, badań, nauki i gospodarki. ChRL dysponuje tym samym zróżnicowanym aparatem narzędziowym, w zakresie możliwości wywierania wpływu na inne państwa, struktury międzynarodowe, społeczeństwa, etc. W dodatku, obserwując ostatnie lata, bardzo umiejętnie rozwijając przy tym balans pomiędzy narzędziami z przestrzeni tzw. *hard power*, a także *soft power*.



BELT AND ROAD INTERNATIONAL FORUM.
ŹRÓDŁO: KREMLIN.RU

Strategiczna chińska obecność

Chińskie inwestycje w Europie Środkowej i Wschodniej oraz bezpośrednia współpraca gospodarcza z leżącymi w tym rejonie świata państwami, to obecnie niewątpliwie jedna z kluczowych płaszczyzn narastającej debaty ekonomicznej oraz politycznej. Prowadzonej na wielu płaszczyznach, zarówno w skali kraju, ale także regionu. Jednakże, jednocześnie należy zadać sobie kluczowe pytanie, czy zwiększająca się obecność chińskiego kapitału, chińskich firm, a przede wszystkim samych rozwiązań technologicznych nie stanowi realnego wyzwania dla bezpieczeństwa regionu. A być może, wręcz przeciwnie należy to postrzegać jako elementarną możliwością wzmocnienia pozycji politycznej i ekonomicznej poszczególnych państw w okresie kształtowania się nowych układów relacji globalnych.

Co więcej, należy zaznaczyć, że tak sformułowany powyższy problem wymaga nie tylko rozważań stricte ekonomicznych. Te są oczywiście prowadzone już od dłuższego czasu, gdyż wpisują się w naturalny zakres badań ekspertów np. z sektora finansowego. Lecz przede wszystkim zauważenia niejako na nowo przestrzeni społeczno-politycznej, która była dość skutecznie kamuflowana w relacjach z ChRL. Albowiem, wraz z nową generacją politycznych sporów w regionach oraz w skali globalnej, widzimy wzrost znaczenia aspektu politycznego, a wręcz wewnątrz krajowego w definiowaniu współczesnych relacji gospodarczych. Szczególnie w przypadku specyficznego chińskiego systemu politycznego, gdzie istnieje nader mocna korelacja interesów państwa i interesów biznesu.

Nie można pomijać faktu, że wspomniana walka o nowy globalny obraz ChRL dotyczy obecnie całego regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Przede wszystkim dlatego, że sama ChRL coraz mocniej buduje w nim swoją zróżnicowaną, pod względem zastosowanych narzędzi, obecność.

To zróżnicowanie widać, gdy zauważymy płaszczyzny obejmujące: kulturę (Instytuty Konfucjusza, etc.), ekonomię i finanse (silna aktywność szeregu firm chińskich, włączanie m.in. Polski do globalnych inicjatyw finansowych ChRL, etc.), dyplomatyczną, wywiadowczą oraz naukową (wprowadzanie firm oferujących dostęp np. do najnowszych rozwiązań teleinformatycznych oraz komunikacyjnych). Jednocześnie, położenie geograficzne regionu, w którym znajduje się Polska, nakłada się na sieć planów strategicznych ChRL (szlaki handlowe do Europy omijające dotychczasowe szlaki morskie, kontrolowane przez Stany Zjednoczone oraz ich sojuszników). Przede wszystkim, w obrębie uzyskania dostępu do nowych rynków w Europie Zachodniej. I to niezależnie od stosunku do współczesnej debaty o roli i znaczeniu geopolityki jako kształtującej wymiar relacji globalnych. Przemawia za tym czysty pragmatyzm. Stąd należy uznać, że pytania nie powinny dotyczyć istnienia strategicznych interesów ChRL w tym regionie Europy, ale ich kształtowania w najbliższych latach. Pod względem politycznych rozgrywek na linii Europa Zachodnia-Europa Środkowa i Wschodnia, Stany Zjednoczone-Europa oraz Rosja-Europa, gdzie ChRL może widzieć wzrastającą możliwość wygrywania dla siebie nowych obszarów.

Chiński „multitool”

ChRL dysponuje współcześnie olbrzymim komfortem w realizacji działań w Europie Środkowej i Wschodniej, gdyż może formułować swoje działania względem poszczególnych państw o zróżnicowanej ocenie chińskich działań. Tym samym, przykładowo na Węgrzech, widzimy artykułowanie wprost dobrych, wręcz strategicznych relacji z ChRL przez tamtejsze ośrodki rządowe. W Czechach coraz głośniejsze o penetracji wywiadowczej ze strony ChRL, co też stanowi niejako o pewnych sygnałach wysyłanych do Pekinu w zakresie innych aspektów relacji pomiędzy oboma państwami. Zaś w przypadku chociażby Polski nader czytelne staje się wycofywanie się strony polskiej z wielu przedsięwzięć z ChRL, będące w znacznym stopniu pochodną bilateralnego zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi. Stąd też można wskazać, że ChRL, aby skutecznie realizować swoje interesy, musiała się odwołać do dwóch zróżnicowanych sposobów postępowania. Tym samym, można więc spróbować dokonać ich pewnej generalizacji i wyszczególnienia.

Sposób 1: Obraz trwałej i niepodważalnej dwutorowej relacji biznesowej w poszczególnych państwach, czyli metoda osvajania z ChRL.

Przede wszystkim w regionie pojawia się zauważalny od pewnego czasu trend w zakresie samodzielnego poszukiwania przez lokalny biznes partnerów w ChRL. Chiny bardzo efektywnie zbudowały wśród zwykłych przedsiębiorców obraz swojego państwa i jego przemysłu jako kluczowego partnera gospodarczego. Poprzez rozwijającą się sieć zakupów internetowych ten trend coraz mocniej przechodzi również w przestrzeń zwykłego obywatela-konsumenta. Dzieje się, tak pomimo pewnej wcześniejszej stygmatyzacji produktów „made in China”. Biznes i konsumenci przyzwyczaili się



PORT KONTENEROWY W SHENZHEN.
ŹRÓDŁO: BERT VAN DIJK/FLICR.COM

do ChRL jako trwałego elementu swojej własnej aktywności w przestrzeni gospodarczej, a co za tym idzie wzmocniło się w nich przekonanie o sile oraz możliwościach całego państwa chińskiego.

Stąd też aktywność chińska uzyskuje swego rodzaju wymiar dwukierunkowej relacji, osadzonej na płaszczyźnie państwo-region (inicjatywy ChRL względem regionu, szczególnie w kontekście rozbudowy inicjatyw szlaków transportowych – Nowy Jedwabny Szlak/Inicjatywa Pasa i Szlaku, etc.), państwo-państwo (bilateralne relacje dyplomatyczne i polityczna presja), państwo-społeczeństwa (aktywność ChRL w przestrzeni kultury i języka, np. poprzez wspomniany już Instytut Konfucjusza, wymiany naukowe, itp.), społeczeństwo-społeczeństwo (przede wszystkim nawiązywanie oddolnych relacji handlowych, biznesowych, etc.). Dlatego, patrząc z perspektywy 2019 r. uznać należy, że nie ma współcześnie możliwości oraz woli społeczno-politycznej (zupełnie inaczej niż chociażby w Stanach Zjednoczonych) do zupełnego lub znaczącego odcięcia się od relacji z ChRL przez państwa regionu. Przynajmniej jeśli chodzi o decyzję gwałtowną oraz szybko wykonalną w praktyce funkcjonowania państwa. I to nawet, w przypadku szerokiego i pogłębionego związku ze Stanami Zjednoczonymi, który obecnie coraz bardziej determinuje znaczny obszar relacji np. ChRL-Polska. Chińska gospodarka jest zbyt mocno zintegrowana z rynkiem światowym, tym samym nie można nie docenić jej pośrednich więzów z regionem. Taki przynajmniej powstał obraz, którego największym beneficjentem jest oczywiście ChRL. Trzeba podkreślić, że jest to już

teraz obraz nad wyraz efektywny propagandowo, ponieważ pomija dotychczasowe główne determinanty debat o politycznych relacjach z ChRL (prawa człowieka, swoboda wyznawania religii w ChRL, kwestia Ujgurów, Tybetu, etc.).

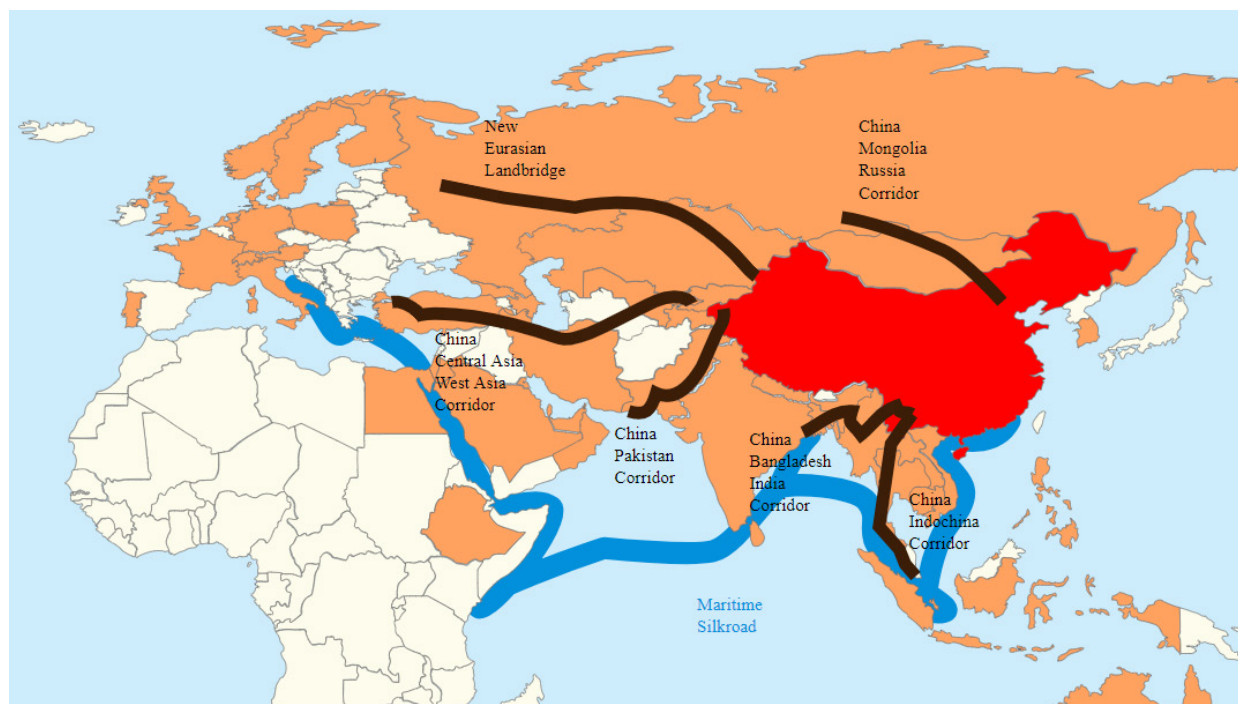
Sposób 2: Wykorzystanie zróżnicowania wewnętrznego regionu i całej Europy, czyli metoda amerykańska w rękach ChRL.

ChRL dobrze zauważyła, że w Europie obowiązuje zasada podobna do tej wypracowanej przez lata przez Stany Zjednoczone. W ramach której Stany Zjednoczone starały się wewnątrznie rozgrywać różne państwa europejskie, umożliwiając w podejściu bardziej bilateralnym osiągnięcie zakładanych celów politycznych, ekonomicznych, itd. Jednakowoż, samo uznanie, iż ChRL stworzyła znaczną sieć relacji z Polską i regionem, większą nawet niż wynikającą z obserwacji danych ekonomicznych, nie powinno ograniczać rozważań o plusach i minusach tego układu. Podobnie, jak to ma miejsce w o wiele bardziej zbliżonych do ChRL geograficznie państwach (Australia, Japonia, etc.) należy postawić w pierwszej kolejności na pragmatyczne dostrzeżenie największych zagrożeń. Dzięki ich zobrazowaniu, będzie można dostosować narzędzia reakcji i zrationalizować strategię, szczególnie w wymiarze długofalowym. Wymiar długookresowy jest w tym przypadku niezbędny, gdyż ChRL jest mocarstwem o planach długofalowych i zgodnie z nimi potrafi definiować swoją politykę wobec innych państw świata.

Tym samym, należy zauważyć kilka bardzo sprawnie utrzymywanych w oficjalnej chińskiej narracji wątków, które umożliwiają sprawne wykorzystywanie obu wskazanych powyżej sposobów aktywności w Europie Środkowej i Wschodniej:

- **Możliwość uzyskiwania nowych rynków zbytu w rosnącym i chłonnym państwie o statusie mocarstwa, w przypadku utrzymywania dobrych relacji z ChRL.**

Od lat głównym argumentem, przemawiającym za wzrostem znaczenia relacji z ChRL, jest niejako chłonność tamtejszego rosnącego rynku zbytu. Rzeczywiście chińskie społeczeństwo, poczynszy od tzw. reform Deng Xiaopinga, datowanych jeszcze na koniec lat 70. XX w., jest przeobrażane zgodnie z planami tamtejszych władz, aby uzyskać nowe zdolności gospodarcze i handlowe. Co więcej, efektywność gospodarcza wzrastała w tym przypadku szybciej niż chociażby potencjał militarny. Dla polskich firm oraz firm z tego regionu Europy możliwość uczestnictwa w bogaceniu się mocarstwowo nastawionego społeczeństwa stała się jednym z elementów przyciągających do potencjalnych działań na kierunku chińskim. Należy przy tym zauważyć, że w przypadku działań gospodarczych w ChRL bardzo szybko odseparowano oficjalnie biznes od kwestii politycznych. Stąd nawet, jeśli w agendzie debaty społeczno-politycznej, pojawiały się pytania o kwestie sporne – Tybet, Tajwan, obecność kościoła rzymskokatolickiego w ChRL, politykę względem Ujgurów, etc., obraz biznesowy ChRL był tego pozbawiony. Szczególnie, że w ostatnich latach liczni biznesmeni z Europy sami podejmowali próby budowania relacji z przedsiębiorcami z ChRL, pomijając de facto sferę polityki i dyplomacji. Jednakże należy zachować przy tym wysoką ostrożność i traktować obraz ChRL również



ONE BELT, ONE ROAD.

ŹRÓDŁO: LOMMES/WIKIMEDIA COMMONS

w kategoriach pewnej zamierzonej strategii władz w Pekinie. Można przecież wskazać, że chiński rynek wewnętrzny – chociaż narażony na pewne zagrożenia wewnętrzne, np. bańka spekulacyjna na rynku mieszkaniowym – może rzeczywiście oferować rozliczne możliwości współpracy. Przy czym należy jednocześnie zakładać, że tamtejsze firmy będą dążyły, wraz z pomocą państwa, do jak największej konsumpcji sukcesów gospodarczych wewnątrz ChRL. Warto zauważyć, jak specyficzne są relacje handlowe pomiędzy Rosją i ChRL w obrębie technologii wojskowych. Gdzie, oczywiście Rosja postrzega chiński rynek za ważny, jeśli nie kluczowy, a jednak dostrzega, iż Chińczycy docelowo planują usamodzielnienie się w tym obszarze. Jednocześnie pobierając cały zasób technologii rosyjskich, a następnie je modyfikując i rozwijając własne zdolności. Analogiczne procesy można i będzie można dostrzegać również poza sektorem militarnym, więc strategiczne myślenie o możliwościach rynku chińskiego należy zawsze skonfrontować z rzeczywistością wzrastającej siły ChRL.

- **Możliwość długookresowej współpracy z partnerami chińskimi w zróżnicowanej gamie inicjatyw gospodarczych oraz naukowych na całym świecie, przynoszących zysk obu stronom.**

Podobnie jak w przypadku korzystania na bogaceniu się obywateli ChRL możliwość współpracy gospodarczej i naukowej poza granicami tego państwa ma przede wszystkim pozytywny wymiar krótko i średniookresowy. Chińczycy sprawnie dążą do uzyskania zdolności zarządzania swymi relacjami w oparciu o siatkę zależności ekonomicznych oraz technologicznych. Ma to olbrzymie znaczenie w przypadku asymetrii sił i środków, albowiem, jeśli Stany Zjednoczone są w stanie w każdym momencie dokonać twardego resetu tego rodzaju zależności, tak państwa, które w pełni będą chłonne na współpracę technologiczną, naukową i gospodarczą, mogą już

takiej swobody nie uzyskać. Dotyczy, to przede wszystkim odpowiedniego budowania hamulców oraz barier kontrolnych względem ekspansji ChRL. Nie jest możliwe i zapewne w sposób znaczący nieskuteczne będzie przy tym pełne odcięcie się od relacji z ChRL w aspekcie gospodarki, technologii, badań, nauki, etc. Szczególnie, mając na uwadze dynamikę rozwoju całego segmentu zaawansowanych technologii w ChRL.

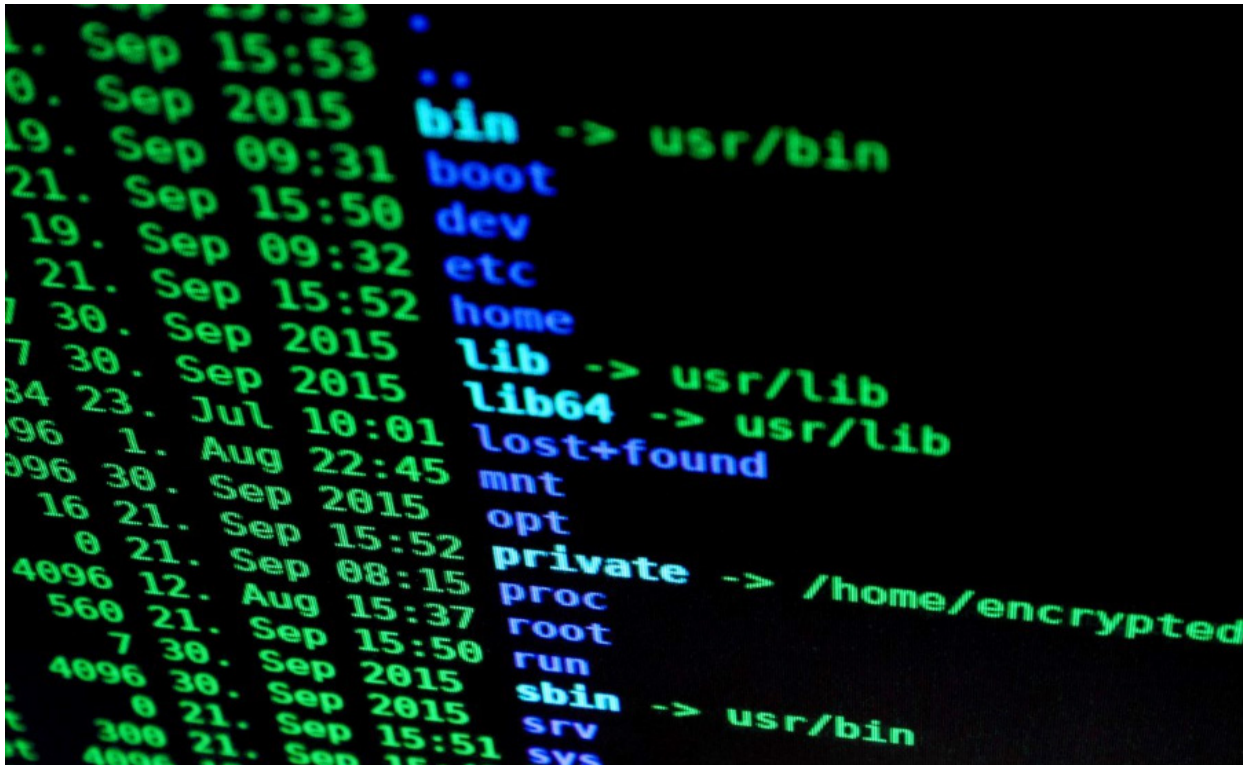
- **Możliwość wykorzystania relacji z ChRL, jako elementu strategicznej gry wobec innych partnerów międzynarodowych.**

Należy bowiem zauważyć, że w zakresie gospodarki, finansów, nauki i techniki, pojawiła się silna sugestia o potencjalnym wykorzystywaniu ChRL, jako swoistego elementu balansowania pomiędzy kluczowymi graczami na arenie europejskiej i międzynarodowej (tj. Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, Rosją, Francją, etc.). Szczególnie, gdy mowa jest o budowaniu suwerenności technologicznej lub gospodarczej. Jednakże, w przypadku Polski i regionu, kluczowym problemem w takim myśleniu jest podważanie dwóch filarów dotychczasowego bezpieczeństwa kraju – UE oraz NATO. Albowiem relacje, w tym gospodarcze, z ChRL powinny być raczej pozycjonowane w szerszym kontekście np. militarnym. Dotyczy to faktu potrzeby brania pod uwagę fakturywalizacji w Azji, jako potencjalnie strategicznego czynnika dla obronności w Europie. Jak również, zauważenia, że w dłuższej perspektywie czasowej również i w Europie nastąpi debata nt. chińskich technologii w obrębie systemów bezpieczeństwa oraz obronności. Co więcej, już teraz należy przypuszczać, aby ChRL akceptowała silne NATO na swoich potencjalnych szlakach handlowych, stąd w interesie Pekinu jest fragmentaryzacja i rozdrobnienie NATO. Jednocześnie zdecydowanie łatwiejsze jest po stronie ChRL prowadzenie biznesu oraz realizacja interesów strategicznych, długookresowych wobec poszczególnych państw europejskich – występuje wówczas olbrzymia asymetria sił oraz środków (nawet w relacji Niemcy-ChRL). Stąd nie należy sądzić, że idealnym rozwiązaniem z perspektywy chińskiej jest istnienie silnego stanowiska unijnego.

Wątpliwości w zakresie bezpieczeństwa

W tym miejscu analizy należałoby odnieść się konkretnie do kilku, podstawowych wyzwań w sferze bezpieczeństwa, które mogą być ściśle skorelowane z problematyką relacji państw regionu z ChRL. Można więc wskazać na potrzebę szerszego rozpatrywania, m.in. takich wątków, jak:

- **Błędne postrzeganie specyfiki chińskiego systemu politycznego oraz prawnego.** Jest to pochodną ocen bazujących na doświadczeniach końca XX w., nie uwzględniające dynamiki zmian wewnątrz ChRL oraz planów strategicznych tego państwa. Koncentrujące się tym samym na paradygmacie współpracy gospodarczej, w warunkach globalizującego się świata. Pomijając, dążenie ChRL do wywalczenia sobie pozycji dominującego globalnego mocarstwa,



ŹRÓDŁO: PXHERE.COM

gdzie wszelkie działania gospodarcze mają również tło polityczne. Od dłuższego czasu, zwraca na to uwagę przede wszystkim strona amerykańska, wskazując wprost, że władze w Pekinie pozycjonują na pierwszym miejscu przede wszystkim własne interesy, a np. Polska jest lub może być jedynie elementem gry.

- **Zauważenie masowego charakteru szpiegostwa, podejmowanego w obrębie wywiadu naukowo-technicznego (WNT) ChRL.** Dotyczy to zarówno celów makro, a więc dotyczących państw, segmentów gospodarki, nauki, ale też mniejszych struktur. Tamtejsze służby specjalne są obecnie jednymi z najbardziej profesjonalnych, najsilniejszych pod względem kadrowym, technologicznym, finansowym w skali świata. Co więcej, wykonywane przez nich działania mają wymiar krótko, średnio oraz przede wszystkim długookresowy, ściśle zespolony z nakreślonymi celami strategicznymi państwa. Jeśli więc jakieś państwa zbliżają się do ChRL lub stają się dla nich ważne, np. w związku ze swoim ułożeniem geograficznym, muszą brać pod uwagę zwiększoną aktywność wywiadowczą ze strony chińskiej.
- **Obserwacja możliwości uzależnienia politycznego budowanego poprzez sieć zależności gospodarczych.** ChRL z pozytywnym skutkiem testuje tego rodzaju politykę względem państw w Afryce oraz Azji, gdzie forpocztą stają się inwestycje, pojawiają się duże chińskie przedsiębiorstwa oraz płynąca za nimi presja polityczna. Szczególnie, że wraz z czynnikiem ekonomicznym będzie postępował czynnik kulturowy, budowanie marki ChRL wśród społeczeństwa, a zapewne w krótkim okresie czasu również sprawny aparat informacyjny, analogiczny do wytworzonego przez Rosję. W przypadku Europy, mogą być również wykorzy-

stane wewnętrzne podziały oraz resentymenty, np. antyamerykanizm, które będą wkomponowane w obraz ChRL, jako mocarstwa zainteresowanego jedynie problematyką gospodarczą, a nie polityczną. Przy czym, jest to jedynie forma złudzenia lub celowej dezinformacji. Albowiem, w przypadku państw europejskich już teraz można zauważyć wykorzystywanie pozycji Pekinu chociażby wobec spornych tematów – Tybet, Ujgurowie, prawa człowieka, etc.

- **Uzależnienie ekonomiczne poprzez wprowadzanie własnych, silnych chińskich podmiotów gospodarczych na rynki państw europejskich.** Dotyczy to szczególnie zagadnień związanych z nowoczesnymi technologiami (teleinformatyczne, kosmiczne, być może w przyszłości również rozwiązania zbrojeniowe, itp.). Kooperacja ze stroną chińską może być również wyzwaniem dla całych segmentów przemysłu również wobec własnego rynku. Chiny od lat budują duże marki, stając się awangardą obecności tego państwa na całym świecie. Widać to m.in. lub być może przede wszystkim w kontekście obecnych rozważań obejmujących rozwój sieci 5G, a także szerzej rozwój segmentu teleinformatycznego – hardware, jak i software. Duże firmy otwierają dane państwo na chińską obecność, zaś mniejsze podążają za nimi i przejmują te części, które nie są atrakcyjne dla potentatów. Można to zauważyć już w kontekście zaawansowanych systemów bezpieczeństwa (kamery, systemy obserwacyjne, do przetwarzania danych), gdzie na przykład oprócz dwóch silnych marek chińskich, do Polski trafiają te mniejsze. Wówczas, polskie podmioty są ściśle związane z chińskimi, tracąc możliwość manewru, ale też pogłębiając uzależnienie sprzętowe, jak i w obrębie rozwiązań dotyczących oprogramowania.
- **Występowanie długookresowych tarć politycznych względem potencjalnych chińskich szlaków handlowych prowadzących do Europy.** Już dziś należy uznać, że jedną z determinantów tzw. wschodniej, ale też północnej i południowej flanki NATO jest ChRL. Chociaż uwaga koncentruje się na wyzwaniach ze strony Rosji, ale też po części polityki Turcji, to jednak ChRL należy już teraz brać pod uwagę w zakresie analiz strategicznych. Tym samym, trzeba zakładać, że ChRL będzie dążyła w swej polityce – stosując również narzędzia ekonomiczne, a nie tylko dyplomację, wywiad, etc. – do osłabiania zdolności sojuszu, a jednocześnie może grać na szersze wewnętrzne podziały polityczne na arenie unijnej.



ŹRÓDŁO: WIKIMEDIA COMMONS

Narzędzia do przeciwdziałania negatywnym czynnikom chińskiej obecności

- **Stworzenie ramowych struktur analizy strony chińskiej.**
Takie struktury powinny obejmować rozbudowane zespoły analityczne po stronie centrów rządowych, wywiadowczych, ale również umożliwiać jeszcze szersze włączenie do tego rodzaju aktywności podmiotów niepaństwowych, tj. think tanków oraz przestrzeni akademickiej. Dzięki temu możliwe będzie powstanie strategicznej głębi analitycznej, dla podejmowanych decyzji politycznych oraz gospodarczych. Ułatwi ona przeciwdziałanie m.in. rozszerzającemu się zjawisku lobby chińskiego w Europie, opierającego się zarówno na działaniach oficjalnych (dyplomacja) lub quasi oficjalnych (np. Instytuty Konfucjusza, sponsorowane wyjazdy, stypendia w Chinach, etc.).
- **Szersze wspieranie własnego sektora badawczego oraz naukowego w kontekście niezbędnej współpracy technologicznej z ChRL.**
Umożliwi to wyjście z uproszczonej relacji dostawca technologii-odbiorca technologii, oraz uzupełnienie tych relacji o element kontrolny, analizujący dostarczane technologie. ChRL będzie w najbliższych latach jednym z liderów boomu technologicznego, stąd trudne i w pewnym sensie bezcelowe jest zupełne odcinanie się od tamtejszych firm. Jednakże, współpraca przemysłowa i technologiczna powinna mieć wyznaczone granice oraz niezbędne instrumentarium do uzyskiwania niezbędnej, narodowej transparentności.

- **Podejmowanie działań informacyjnych w zakresie tworzenia niezbędnej świadomości wśród przedsiębiorców oraz zwykłych konsumentów względem współpracy z ChRL.**

Dzięki temu możliwe będzie przekroczenie bariery postrzegania strony chińskiej, jedynie przez pryzmat czynników ekonomicznych (kapitał, współpraca z podmiotami chińskimi, etc.), przy jednoczesnym zwiększeniu możliwości dostrzegania czynnika politycznego. Odejście od klasycznej stygmatyzacji w obrębie narracji o ChRL (Ujgurowie, prawa człowieka, wolności religijne, Tybet, etc.), które są trudne do uchwycenia w szerokiej debacie społeczno-politycznej, na rzecz kwestii o wiele bardziej zrozumiałych dla społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej, co więcej dostosowanych do lokalnych warunków. Może to być chociażby debata o działaniach ChRL względem lokalnych sektorów przemysłu, możliwości podejmowania strategicznych sektorów funkcjonowania państwa (np. komunikacja, technologie bezpieczeństwa, potencjalnie energetyka, etc.).

- **Zbudowanie odpowiedniego aparatu kontrwywiadowczego w państwach regionu.**

Umożliwi to zabezpieczenie interesów ekonomicznych państwa, ochronę technologii oraz działań w sferze nauki i badań, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku chińskiego, na poziomie analogicznym do działań podejmowanych wobec aktywności wywiadowczej Rosji. Tworząc przede wszystkim otwartą debatę o tym, że ChRL posługuje się i będzie posługiwała się w swych działaniach narzędziami związanymi z wywiadem. Dotyczyć to będzie oczywiście WNT (wywiad naukowo-techniczny), ale również kwestii politycznych, wojskowych, co pokazują m.in. ostatnie doniesienia czeskiego kontrwywiadu. Co więcej, należy budować świadomość specyfiki działania wywiadu gospodarczego i przemysłowego na płaszczyźnie relacji biznesowych, gdzie nie pojawia się tak widoczny czynnik państwowy.

- **Podejmowanie prób budowania współpracy regionalnej.**

Jest to istotne w kontekście wypracowywania pewnego modelu reagowania na wyzwania płynące z rozszerzania się chińskiej obecności w regionie. Istnieje potrzeba jak najszybszego włączenia do agendy debat regionalnych, ogólnoeuropejskich i transatlantyckich sprawy kooperacji z ChRL. Tak, aby przynajmniej w warstwie dyplomatycznej i deklaratywnej istniało przekonanie, że strona chińska nie może rozgrywać pojedynczo poszczególnych państw, dywersyfikując narzędzia oddziaływania i wygrywając sprzeczności pomiędzy nimi. Im głośniejsza będzie kwestia chińska, tym lepsza stanie się pozycja negocjacyjna państw europejskich. Oczywiście nie jest możliwe i nie jest zapewne opłacalne przyjęcie np. całości narracji amerykańskiej względem ChRL, ale odpowiednie rozgrywanie obecnego sporu amerykańsko-chińskiego może być efektywne pod względem uzyskiwania własnych celów.



ŹRÓDŁO: CHINA DAILY GLOBAL

Wnioski dla Polski

Polska na obecną chwilę nie jest w stanie gwałtownie zerwać więzów gospodarczych z ChRL. Przy czym, mając na uwadze wyzwania w sferze bezpieczeństwa oraz potrzebę zabezpieczenia swoich strategicznych interesów długookresowych, powinna stworzyć już teraz system hamulców oraz ograniczeń względem aktywności chińskiej. Nie ma to na celu antagonizowanie relacji z ChRL, ale rzeczowe zarysowanie własnych interesów, a także przekazanie jasnego sygnału politycznego. Chodzi w praktyce o pokazanie, akceptowanego przez Warszawę, zakresu współpracy, zakresu możliwości oddania pewnej przestrzeni gospodarczej podmiotom z ChRL, a także nakreślenia stref wyłącznych dla państwa. Oczywiście nie jest możliwe występowanie w tej relacji z pozycji symetrii sił oraz środków, ale należy umiejętnie wykorzystać możliwości jakie daje współpraca unijna, a także coraz mocniejsze relacje ze Stanami Zjednoczonymi.

W praktyce oznacza to wymóg stworzenia państwowego zaplecza analitycznego, nastawionego na obserwację oraz przetwarzanie danych odnoszących się do polityki chińskiej, analogicznie do przypadku Rosji. Być może, należy uznać, że ChRL trzeba rozpatrywać na tej samej płaszczyźnie, co najbliższych sąsiadów Polski, pomimo kwestii geograficznych. Musi za tym iść również, artykułowana wprost zdolność do zwiększenia polskich możliwości kontrwywiadowczych, szczególnie w obrębie zabezpieczenia kwestii ekonomicznych, naukowych, politycznych, wobec zapewne zwiększonej obecności wywiadowczej ChRL w naszym kraju.

Jak najmocniej należy inwestować w potencjał technologiczny własnego przemysłu oraz szukać rozwiązań sojuszniczych, jeśli chodzi o swoistą samodzielność cyfrową kraju (lub pewien stopień samodzielności/suwerenności). W innym przypadku, w przeciwieństwie do strony rosyjskiej, wszelkie działania ChRL będą podejmowane w przestrzeni nowych technologii, odnoszących się do kolejnych rewolucji cyfrowych. Stąd też, współpraca z partnerami z ChRL winna być prowadzona w oparciu o możliwość wymuszenia wysokiego stopnia transparentności technologicznej, ale z możliwością sprawdzenia tego dzięki polskim rozwiązaniom. ■

Autor:**Dr Jacek M. Raubo**

Wykładowca akademicki, analityk, publicysta oraz komentator spraw międzynarodowych. Na co dzień pracuje dla Grupy Defence24 oraz na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze obejmują szeroko pojmowane bezpieczeństwo i kwestie wojskowości oraz współczesne relacje międzynarodowe.

© COPYRIGHT 2019 Warsaw Institute

Opinie zawarte w niniejszej publikacji odzwierciedlają wyłącznie poglądy autorów.



Warsaw Institute
ul. Wilcza 9, 00-538 Warszawa, Polska
+48 22 417 63 15
office@warsawinstitute.org